



Sygn. akt I CSK 75/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Stanisława G.

przeciwko „A. P.” Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 listopada 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 września 2009

r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2008 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej A. P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Stanisława G. kwotę 85 069,23 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 84 569,23 zł od 24 grudnia 2006 r. i od kwoty 500 zł od 17 lipca 2007 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu oraz o kosztach sądowych. Zasądzona suma obejmowała zwrot kwoty zapłaconej przez powoda pozwanej za platformę hydrauliczną w stalowym, przeszklonym szybie samonośnym, dostarczoną i zamontowaną na zewnątrz budynku mieszkalnego powoda oraz zwrot kosztu jednej ekspertyzy o wadliwości tej windy, sporządzonej na zlecenie powoda.

Powód jest osobą w znacznym stopniu niepełnosprawną, wymagającą stałej opieki innej osoby. W dniu 13 września 2004 r. zawarł z pozwaną umowę, przedmiotem której było dostarczenie i zamontowanie w domu jednorodzinny, w którym mieszka powód, platformy pionowej dla osób niepełnosprawnych, produkcji włoskiej firmy VIMEC. Umowę tę Sąd Okręgowy uznał za zawartą z konsumentem i mającą charakter zarówno umowy sprzedaży, jak i umowy o dzieło. Sprzedawca (pозwana) udzieliła 12-miesięcznej gwarancji na dostarczone urządzenie. Montaż platformy został zakończony 18 grudnia 2004 r. Powód zapłacił pozwanej część wynagrodzenia w łącznej wysokości 84 569,23 zł. Reszta nie została zapłacona z uwagi na stwierdzone przez powoda i jego żonę wady urządzenia. O wadach tych pozwaną informowała Danuta G. w imieniu swoim i męża (powoda) w wielu pisemnych reklamacjach i ponagleniach. Pierwsze pismo reklamacyjne wysłała już w styczniu 2005 r. Pozwana nie udzieliła jednak na te pisma odpowiedzi.

W maju 2006 r. pozwana podjęła próbę usunięcia jednej z wad – nieszczelności szybu, jednak bez rezultatu. Także pozostałe usterki nie zostały naprawione. W dniu 20 lipca 2005 r., a później w dniu 3 lipca 2006 r. Urząd Dozoru Technicznego przeprowadzał badanie odbiorcze dźwigu, zakończone wynikiem negatywnym. Urządzenie nie zostało dopuszczone do eksploatacji. Na podstawie opinii biegłego Sąd Okręgowy stwierdził, że przy montażu platformy popełniono

szereg błędów, które doprowadziły do braku możliwości prawidłowej i bezpiecznej eksploatacji urządzenia.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w piśmie z 27 października 2006 r. powód złożył pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy z uwagi na wystąpienie istotnych wad platformy i zażądał zwrotu kwoty 85 923,23 zł (tj. sumy zapłaconej pozwanej oraz kosztów sporządzenia ekspertyz o stanie urządzenia) w terminie do 7 listopada 2006 r.

Sąd ten dokonał oceny stosunków prawnych między stronami w oparciu o przepisy ustawy z 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm., dalej powoływana jako „u.s.k.”) i stwierdził, że zachodziły podstawy odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 4 ust. 1 tej ustawy, ponieważ dostarczona i zainstalowana przez pozwaną platforma nie odpowiadała podanemu przez nią opisowi, a ponadto została nieprawidłowo zamontowana, przez co nie nadawała się do użytku zgodnego z przeznaczeniem. Niezgodność towaru z umową, stosownie do art. 8 ust. 1 u.s.k., uprawniała kupującego do żądania nieodpłatnej naprawy celem przywrócenia rzeczy do stanu zgodnego z umową albo do żądania wymiany towaru na nowy, chyba że naprawa lub wymiana byłaby niemożliwa lub wymagała nadmiernych kosztów. Brak ustosunkowania się pozwanej do wysłanego w styczniu 2005 r. pisma reklamacyjnego powoda (jak również do kolejnych pism) Sąd poczytał na podstawie art. 8 ust. 3 u.s.k. za uznanie żądania usunięcia poszczególnych usterek. Ich nieusunięcie uprawniało powoda, zgodnie z treścią art. 8 ust. 4 u.s.k., do żądania obniżenia ceny lub do odstąpienia od umowy, ponieważ wady towaru były istotne (niewłaściwie usytuowany agregat hydrauliczny oraz brak osłon zabezpieczających przed pyłem węglowym, niezabezpieczona instalacja elektryczna w obszarze agregatu hydraulicznego, skrzywione skrzydła drzwi przystankowych, uszkodzenie kabla płaskiego przy zespole prowadzącym, szczelina pomiędzy konstrukcją szybu a ścianą budynku, brak okapów dachu szybu z dwu stron). Usuwalność tych wad Sąd Okręgowy uznał za pozbawioną znaczenia.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że złożone przez powoda oświadczenie o odstąpieniu od umowy, przesłane pozwanej w dniu 30 października 2006 r., było skuteczne i spowodowało powstanie po jego stronie roszczenia o zwrot uiszczonyj ceny w kwocie 84 569,23 zł. Sąd uwzględnił również żądanie zwrotu poniesionych przez powoda kosztów sporządzenia jednej prywatnej ekspertyzy technicznej.

W apelacji od powyższego wyroku pozwana zarzuciła nieprawidłowe ustalenia co do tego, że powód reklamował usterki i odstąpił od umowy, oraz że pozwana nie podjęła skutecznych prac naprawczych, a ponadto brak ustaleń, kiedy powód stwierdził wszystkie wady urządzenia i zawiadomił o nich pozwaną oraz jakie terminy strony uzgodniły na usunięcie usterek. Podniosła także naruszenie art. 259 k.p.c. w zw. z 309 k.p.c. i z art. 328 § 2 k.p.c. przez przesłuchanie w charakterze świadka pełnomocnika, nieprawidłowe pominięcie wniosków dowodowych pozwanej oraz niezastosowanie art. 104 k.c. do oświadczenia o odstąpieniu od umowy i zawiadomień o wadach platformy złożonych bez umocowania przez Danutę G., jak również niezastosowanie art. 9 u.s.k. do usterek zgłoszonych po upływie 2 miesięcy od wydania urządzenia i nieprawidłowe zastosowanie art. 8 ust. 4 u.s.k. i art. 481 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo. W uzasadnieniu wyjaśnił, że warunkiem skutecznego odstąpienia od umowy jest wcześniejsze żądanie naprawy albo wymiany towaru. Zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 9 ust. 1 u.s.k. kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8 u.s.k., jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem. W zawiadomieniu może być także zamieszczone żądanie wybrane przez kupującego zgodnie z postanowieniem art. 8 ust. 1, w razie jego braku wybór uprawnienia może nastąpić na mocy porozumienia stron bądź przez samego kupującego po skutecznym zawiadomieniu sprzedawcy. Sąd Apelacyjny uznał, że powód utracił uprawnienia z tytułu rękojmi, ponieważ nie zawiadomił pozwanej o wadzie fizycznej towaru w ustawowym terminie. Wniosek ten oparł na analizie pism zawierających reklamacje. Były one podpisywane przez żonę powoda – Danutę G. Sąd

odwoławczy wskazał, że nie posiadała ona upoważnienia (pełnomocnictwa) od męża, ani nie mogła działać za niego w oparciu o art. 29 k.r.o. Ten ostatni przepis uprawnia małżonka pozostającego we wspólnym pożyciu do działania za drugiego małżonka w sprawach zwykłego zarządu w razie przemijającej przeszkody, chyba że sprzeciwia się temu małżonek, którego przeszkoda dotyczy. Tymczasem przeszkoda jaką stanowi niepełnosprawność powoda nie ma charakteru przemijającego. Powód udzielił żonie pełnomocnictwa dopiero w toku niniejszego procesu. Sąd drugiej instancji ocenił, że okoliczność, iż przedstawiciel pozwanej kontaktował się z żoną powoda na etapie ustalania warunków umowy, a następnie pozwana kierowała korespondencją do obojga małżonków, nie zmieniała faktu, że stroną umowy (zamawiającym) był wyłącznie powód.

Sąd zauważył, iż także ewentualne potraktowanie pozwu jako oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie spowoduje skutków prawnych, skoro nie został zachowany tryb reklamacyjny przewidziany w art. 8-9 u.s.k.

Wyrok Sądu Apelacyjnego powód w całości zaskarżył skargą kasacyjną opartą na obydwu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego upatrywał w niezastosowaniu art. 104 k.c. w zw. z art. 103 § 1 i 2 k.c. w sytuacji, kiedy zachowanie pozwanej świadczyło o dorozumianej zgodzie na działanie żony powoda bez pełnomocnictwa, a ponadto gdy powód potwierdził jej czynności składając podpis na pozwie, a pozwana nie wyznaczyła mu wcześniej terminu do potwierdzenia tych czynności. Zarzucił także niezastosowanie art. 5 k.c. w sytuacji kiedy zachodziły podstawy do wykorzystania tej normy z uwagi na przedmiot umowy, stan zdrowia powoda, źródło finansowania dźwigu i jego instalacji (odszkodowanie za wypadek), a także stopień wadliwości przedmiotu umowy i bezskuteczność napraw podejmowanych przez pozwaną; postępowanie pozwanej (podmiotu profesjonalnego), która akceptowała czynności podejmowane przez żonę powoda i nie domagała się przedłożenia pełnomocnictwa, ani nie wyznaczyła powodowi terminu do zatwierdzenia jej czynności, zaś zarzut z tego tytułu podniosła dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Podstawę naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie powód wypełnił zarzutami naruszenia art. 386 § 1 k.p.c.

przez jego zastosowanie i naruszenia art. 385 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego; ewentualnie uchylenia tego wyroku w całości i oddalenia apelacji oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Pozwana wystąpiła o oddalenie skargi kasacyjnej i przysądzenie kosztów postępowania kasacyjnego na jej rzecz.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Konsumencka umowa sprzedaży, uregulowana w przepisach pozakodeksowych, podobnie jak przepisy o sprzedaży zawarte w kodeksie cywilnym, wprowadza surową odpowiedzialność sprzedawcy (odpowiadającą konstrukcji rękojmi) i uzależnia możliwość skorzystania z niej od zachowania określonych aktów staranności. Artykuł 9 ust. 1 u.s.k. wyznacza kupującemu dwumiesięczny termin do zawiadomienia sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Termin ten biegnie od dnia stwierdzenia przez kupującego niezgodności. Pojęcie niezgodności towaru z umową rozszerzone zostało w tej ustawie również na nieprawidłowości w montażu i uruchomieniu m. in. wówczas, kiedy czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę (art. 6 u.s.k.).

Zawiadomienie o niezgodności towaru z umową to informacja o pewnych faktach, oświadczenie wiedzy, któremu w nauce nie przypisuje się charakteru oświadczenia woli. Oświadczenie takie podlega ocenie w zakresie prawdziwości wiadomości, którą przekazuje, nie ma natomiast za zadanie modyfikacji stosunku prawnego. W wypadkach określonych ustawą może wywoływać skutki prawne.

W piśmiennictwie i orzecznictwie (głównie przy okazji rozważań dotyczących oświadczeń stanowiących tzw. uznanie niewłaściwe długu oraz kwestii zawiadomienia dłużnika o przelewie) wskazuje się na dopuszczalność stosowania

w drodze analogii do oświadczeń wiedzy niektórych rozwiązań prawnych bezpośrednio dotyczących czynności prawnych (np. art. 61 zd. 1 k.c. – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2000 r., II CKN 702/98, OSNC 2000/9/154). Zakres posiłkowania się analogią budzi spory, co ujawnia się np. w rozbieżnych poglądach co do odpowiedniego odniesienia do oświadczeń wiedzy przepisów o reprezentacji osoby prawnej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 279/04, niepubl., a także uchwałę z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95, OSP/7-8/136 oraz wyrok z dnia 28 stycznia 2005 r., V CK 380/04 nie publ.). Wydaje się jednak, że ze względu na różnorodność sytuacji, w których mogą być składane oświadczenia wiedzy i odmiennosc konsekwencji prawnych, jakie mogą powodować, niemożliwe jest przyjęcie jednolitego stanowiska precyzującego zakres wymagań, których zachowanie będzie wyznacznikiem skuteczności takiego oświadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 684/08, nie publ.). Oświadczenia wiedzy mogą wykazywać różnego stopnia podobieństwo do oświadczeń woli, co powoduje, że zakres dopuszczalnej analogii stosowania przepisów nie musi być jednolity.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 u.s.k. kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem. Z cytowanego przepisu wynika, że obowiązek tzw. notyfikacji ciąży na kupującym. Obowiązek ten nie musi być zrealizowany w żadnej sformalizowanej postaci. Wzmianka o wysłaniu zawiadomienia przed upływem wyznaczonego terminu oznacza jedynie, że wyłączone zostaje w tym wypadku odpowiednie stosowanie art. 61 k.c.

Wynikający z przepisu obowiązek zawiadomienia sprzedawcy przez kupującego nie wymaga osobistej realizacji, niemniej oświadczenie wiedzy musi pochodzić od kupującego. Sąd Apelacyjny uznał, że osoba, która przekazuje zawiadomienie musi dysponować pełnomocnictwem. Jednak z uwagi na to, że pełnomocnictwo stanowi umocowanie do podejmowania w cudzym imieniu czynności prawnych (art. 95 § 1 k.c.), a zawiadomienie należy do zdarzeń prawnych, ale nie jest czynnością prawną – wymagane udzielenie pełnomocnictwa

do dokonania takiej czynności nie znajduje uzasadnienia w przepisach art. 95 oraz art. 98 k.c. i nast. Umocowanie do dokonania czynności nie mającej charakteru czynności prawnej zwykle określa się terminem upoważnienia. Upoważnienie nie wymaga formy pisemnej, może być dokonane w sposób dorozumiany, a ocena, czy do takiego upoważnienia doszło wymaga rozważenia okoliczności, które spowodowały, że dana czynność wykonana została przez inną osobę niż bezpośrednio zobowiązana.

Jeżeli zawiadomienia dokonała osoba nie mająca upoważnienia, do powstałej sytuacji, ze względu na jej podobieństwo do działania przez rzekomego pełnomocnika, można analogicznie odnieść regulację dotyczącą skutków dokonania jednostronnej czynności prawnej bez pełnomocnictwa – art. 104 k.c. w zw. z art. 103 § 1 i 2 k.c. Unormowanie to jako zasadę przewiduje nieważność jednostronnej czynności podjętej bez umocowania (art. 104 zd pierwsze k.c.). Jednak w wypadku, kiedy adresat oświadczenia wyraził zgodę na działanie bez umocowania, stosuje się odpowiednio przepis o zawarciu umowy bez umocowania – art. 103 k.p.c., co oznacza, że czynność traktowana jest jako dotknięta bezskutecznością zawieszoną. Potwierdzenie takiej czynności przez uprawnionego wywołuje jej pełną skuteczność, a adresat oświadczenia – w celu wyjaśnienia sytuacji – może wyznaczyć uprawnionemu odpowiedni termin do oświadczenia się, czy potwierdza czy też nie potwierdza dokonanie tej czynności.

Sąd Apelacyjny nie rozważył w ogóle tego aspektu sprawy, mimo że sytuacja faktyczna wynikająca ze stanu zdrowia powoda była od początku znana pozwanej i uwzględniana przez nią, co wyrażało się w prowadzeniu uzgodnień zarówno na etapie zawarcia jak i realizacji umowy, a także uzgodnień dotyczących wad i koniecznych napraw z żoną powoda. Zważywszy, że na podstawie podpisywanych wyłącznie przez nią wezwań, wysyłanych w imieniu jej i powoda pozwana podejmowała czynności naprawcze, a korespondencję kierowała do obojga małżonków – nie można wykluczyć, że znajdzie zastosowanie art. 104 zd. 2 k.c., co oznaczałoby możliwość potwierdzenia przez powoda czynności zawiadomienia.

Zarzut naruszenia art. 104 w zw. z art. 103 § 1 i 2 k.c. okazał się więc uzasadniony.



Natomiast zarzut naruszenia art. 5 k.c. uznać należy za niezasadny. Problem możliwości nieuwzględnienia upływu terminów zawitych z powołaniem się na klauzulę generalną ujętą w powyższym przepisie jest przedmiotem ponadpółwiecznych sporów doktrynalnych, których uczestnicy skłaniają się raczej do zanegowania takiej możliwości. Orzecznictwo traktowało omawiane zagadnienie bardziej elastycznie, dopuszczano bowiem w części orzeczeń możliwość nieuwzględnienia upływu terminów zawitych w szczególnie rażących wypadkach (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993/9/153 oraz wyroku z dnia 6 stycznia 1999, III CKN 115/98, nie publ.), jednakże wykładnia ta odnosiła się wyłącznie do terminów zawitych ustanowionych do dochodzenia roszczeń, nie dopuszczała natomiast stosowania art. 5 k.c. w wypadku uchybienia terminom zawitym należącym do grupy terminów służących do dokonania pozasądowego oświadczenia w celu zachowania uprawnień. Podkreślano (por. wyżej powołaną uchwałę III CZP 8/93), że funkcją takich terminów jest zmaksymalizowanie pewności obrotu prawnego, ich dochowanie zaś nie wymaga niczego innego poza dołożeniem przez kupującego staranności w stosunkach z kontrahentem i nie wykazuje cech wspólnych z terminami do dochodzenia roszczeń majątkowych. Pogląd ten należy podzielić. Nie można więc zgodzić się za skarżącym, że uchybieniem Sądu Apelacyjnego było niezakwestionowanie – z powołaniem się na nadużycie prawa podmiotowego przez pozwaną – dopuszczalności podniesienia zarzutów dotyczących utraty roszczeń przewidzianych w art. 8 ust. 4 u.s.k., skoro termin przewidziany w art. 9 ust. 1 u.s.k. ma charakter terminu prekluzyjnego do czynności służącej zachowaniu uprawnień.

Nieuzasadnione okazały się również zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego (niezastosowania art. 385 § 1 k.p.c. i błędnego zastosowania art. 386 § 1 k.p.c.). Wielokrotnie już wyjaśniano, że uchybienie tym przepisom, powołanym samodzielnie, mogłoby nastąpić wówczas, gdyby sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że apelację należy oddalić, a mimo to zmienił zaskarżony wyrok (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2002 r., III CKN 917/00; wyrok tego Sądu z dnia 16 grudnia 2008 r., I PK 96/08, czy postanowienie z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09, nie publ.).

Taki wypadek nie miał miejsca w rozpatrywanej sprawie – Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, ponieważ był przekonany o jego niesłuszności. Treść rozstrzygnięcia odpowiadała zatem stanowisku tego Sądu.

Ponieważ jednak rozstrzygnięcie zapadło bez uwzględnienia wskazanych w skardze kasacyjnej regulacji prawa materialnego – art. 104 k.c. w zw. z art. 103 § 1 i 2 k.c., wyrok Sądu drugiej instancji podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania temu Sądowi (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.